Nr 266. Dnia 2 Grudnia Środa. Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rsr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Bibianny Panny.
Jutro: Ś. Franciszka Ksawerego W.
Piątek Ś. Barbary Panny Męcz.
Sobota ŚŚ. Piotra Chryzologa i Sabby Op.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 50.
Zachód „ „ 3 „ 49.

Długość dnia godzin 7 minut 59
Ubyło „ „ 8 „ 14.

Niedziela: Ś. Mikołaja Biskupa M.
Poniedz. Ś. Ambrożego B. W. D. K.
Wtorek: *Niepokalane Poczęcie N. M. P.*
Środa: ŚŚ. Leokadji P. M. Walerji P.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Wypis z protokułu posiedzenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, odbytego w dniu 23 listopada 1874 roku, za Nr 19,396:

Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, pan Teodor *Wedeman*, przedstawił Radzie Miejskiej memorjał dotyczący spożytkowania funduszu powstałego z zapisu Stanisława *Staszica*, na założenie Domu zarobkowego.

Pan Wedeman proponuje obrócić wspomniony kapitał na założenie w Warszawie Szkoły rzemiosł.

Rada Miejska, pragnąc nadać zapisowi Staszica przeznaczenie jak najwięcej odpowiadające zamiarom zapisodawcy i najbardziej odpowiednie obecnym potrzebom kraju, uważając nadto za nader pożyteczne zebrać jak największą ilość zdań dotyczących tego przedmiotu, przyszła do tego przekonania: iżby było rzeczą wielce pożyteczną, gdyby pan Wedeman pracę swoją drukiem ogłosił i w ten sposób wywołał dyskusję publiczną w prasie perjodycznej, dotyczącą sprawy Staszica, z którejby się zebrał w swoim czasie materjał mogący posłużyć Radzie Miejskiej do ostatecznego rozwiązania wywołanej kwestji.

Przeto też Rada Miejska postanowiła wyrazić panu Wedemanowi wdzięczność za podjętą przez niego pracę i o takowem postanowieniu swojem niniejszem go zawiadomić.

Oryginał podpisali Prezes i Członkowie Rady.

Za zgodność z oryginałem, Członek Zarządzający Interesami Rady, *Puchalski.*

W zastosowaniu się do powyższego postanowienia Rady Miejskiej, Redakcja pisma naszego do dzisiejszego numeru dołącza powyżej wspomniony memorjał pana Wedemana, zapraszając ogół prassy miejscowej do rozwinięcia dyskussji w przedmiocie, którego ważność dla naszego społeczeństwa każdy oceni. Niemniej gościnnie otwieramy szpalty pisma naszego dla każdego, ktoby w tym względzie miał coś użytecznego do powiedzenia.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krak.-Przedm. (wprost ulicy Królewskiej) uroczysta wotywa o godzinie 9-tej z rana, ku czci adoracji Przenajświętszego Sakramentu, pojutrze zaś i w sobotę, jako również w pierwsze dni nowego miesiąca, odprawiać się będą w tymże kościele zwykłe Nabożeństwa dopołudniowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami.

— Jaśnie Wielmożny Warszawski Jenerał-Gubernator, w skutku przedstawienia Naczelnika gubernji Radomskiej, zezwolić raczył na zbieranie w całym kraju tutejszym, dobrowolnych ofiar, na korzyść dotkniętych klęską pożaru, wybuchłego w dniu 28 sierpnia r. b. w mieście Ostrowcu.

O powyższem, zakomunikowanem Ober-Policmajstrowi m. Warszawy, w odezwie Naczelnika gubernji Radomskiej z dnia 2 listopada za Nr 5828, Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własów, podając do powszechnej wiadomości, nadmienia, że ofiarowane na korzyść wspomnionych pogorzelców pieniądze, przyjmowane będą każdodziennie, od godziny 9 z rana do 3 po południu w 4-tej Gospodarczej części Kancellarji Ober-Policmajstra a po godzinach biurowych, przez urzędników deżurnych przy Ober-Policmajstrze, zkąd udzielane będą z odbioru pieniędzy oddzielne kwity.

O wnoszonych na ten cel powyższy ofiarach, co tydzień czynione będą ogłoszenia w gazetach miescowych. (G. Polic.)

—W— Stosownie do programu koncertowego na bieżący tydzień, dała się wczoraj słyszeć w sali Resursy Obywatelskiej panna Teresa Jakubowicz—pianistka.

Przymioty gry panny Jakubowicz usprawiedliwiające poniekąd jej publiczne wystąpienie na estradzie koncertowej,—są czysto technicznej natury. Koncertantka ma dobrze wyrobiony mechanizm, miękkie dotknięcie: siłę, (która jednak dość szybko się wyczerpuje,) i pewne ogólne tło brawury nadawane wszystkim kompozycjom bez względu na różnice stylów.

Na tem ograniczyć musimy charakterystykę gry panny Jakubowicz, — bo owa brawura nie zastępuje dla nas stylu i nie może być uważana za indywidualność artystyczną. W tłomaczeniu różnych autorów wpisanych na program, nie zauważyliśmy ani żadnej samodzielności, ani też przejęcia się właściwościami odrębnych stylów. Panna Jakubowicz nie kładzie w żadne dzieło cząsteczki własnego ducha,—a duchy mistrzów stroi w jednakową konwencjonalną szatę, która tak dobrze pasowała ma na Szopena jak i na Beethovena, a nawet (horror!) na... Wolffa!

Koncert Szopena F mol, (a raczej dwie tylko jego części, Larghetto i Allegretto,) odegrany był dokładnie pod względem mechanicznym; napróżno jednak szukałby ktoś w tem wykonaniu poezji jaką nacechowana jest ta cudna kompozycja: poprawne to było i czyste jak muzyka tabakierki grającej — ale... nic więcej.

Cóż dopiero powiedzieć o Wielkiej Sonacie (C dur) Beethovena!.. Ciągłe kontrasty forte i piana.. sprzeczności wolniejszego i przyspieszonego tempa — oto wszystko co panna Jakubowicz pozostawiła z Beethovena... Co się z myślą zrobiło?—nie wiemy,—to pewna że uleciała gdzieś daleko z pod palców koncertantki.

Takie martwe kompozycje jak parafraza z walca Straussowskiego, Tausiga, udają się pannie Jakubowicz dobrze—nie wspominamy już o Fantazji z „Oberona" na fortepjan i skrzypce, Wolffa i Vieuxtempsa, bo przypuścić wypada, że ta ramota przez omyłkę chyba dostała się na program.

DYLETANT,

obrazek z życia Warszawskiego.

(Dokończenie.—Patrz Nr Kurjera 265.)

— Proszę jeszcze raz powtórzyć.

Bonuś powtórzył, ale już bez tej pewności, którą miał z początku.

— Źle!... niech pan będzie łaskaw uważać.

I mistrz przybrawszy pozę pełną swobody, zrobił kilka kroków i prosił Bonusia, aby go naśladował.

Gdy przyszło do tego, nasz dyletant zmieszany przekonał się ze wstydem, że chociaż był już reżyserem nie ma wyobrażenia o akcji.

Po kilku niefortunnych próbach, dyrektor rzekł:

— No, mniejsza.. zostawmy to na później. Niech pan mówi dalej.

Ale nie tak to było łatwo, jak się zdawało. W ławkach widać było kilku ciekawskich widzów, będących plagą wszystkich początkowych dyletantów. Bonusiowi, który spostrzegł pomiędzy nimi parę ironicznych uśmiechów, zaschło w gębie, ale wezwawszy odwagę na pomoc, przełknął ślinę i chciał mówić.

Nie sposób. Wszystkiego zapomniał.

— Czy pan nie umie roli! zapytał dyrektor.

— Prawdę powiedziawszy, nie umiem; przeczytałem tylko parę razy—odrzekł Bonuś, wstydząc się przyznać, że z wruszenia zapomniał.

— No, to nic; przysposobi się pan na drugą próbę. Tymczasem niech pan czyta z manuskryptu.

Bonuś poniżony w własnem przekonaniu, odczytał rolę, jak student recytujący lekcję z kartki położonej na plecach kolegi.

Nareszcie skończyła się scena, a znią męczarnia.

Bonuś miał odejść za kulisy; ale tam czekało go nowe fiasco. W ciasnem przejściu spotkał się z wchodzącą właśnie do następnej sceny jedną z amatorek.

Zdarza się nieraz, że idąc prędko ulicą, spotykasz nadchodzącą z przeciwnej strony osobę. Chcąc ją minąć, usuwasz się na prawo właśnie w chwili, gdy ona zrobiła to samo—odskakujesz na lewo, ona toż samo, i tak powtarza się do kilku razy.

To samo trafiło się teraz Bonusiowi; można było mniemać, że uwziął się nie wpuścić panny S. na scenę; dopiero, gdy wśród widzów dał się słyszeć powstrzymywany chichot, Bonuś zdobył się na: mille pardons—i przebojem dostał się za kulisy.

Schował się w najodleglejszy kąt, gdzie powziął rozpaczne postanowienie rehabilitowania się, więc zabrał się do odczytywania rękopismu, dając sobie słowo, że przy następnem wejściu wyrecytuje rolę z pamięci.

Nadeszła nareszcie to chwila.

Scena była dosyć dramatyczną; grał rolę męża, który podejrzywając niesłusznie żonę o występne stosunki z przyjacielem, zdybuje ją czytającą list, i rzuca jej w twarz śmiech pełen ironji.

Wiadomo jak trudnym jest dla aktora śmiech na scenie—zaledwie wytrawni dają sobie z nim radę. Bonuś sumiennie wypowiedział trzy razy swoje: ha, ha, ha, ale sam czuł, że się śmieje śmiechem skazanego na tortury.

Notujemy w tem miejscu część djalogu.

Mąż. Ha, ha, ha! więc do tego już przyszło? korrespondencja! listy miłosne!!!

Żona. Mój mężu, wstrzymaj się z sądem, pomnij, że....

Mąż Bonuś. Wstrzymać się!.. oddawna się już wszywywałem, chociaż miałem podejrzenia... byłem cierpliwy... ale co nie uciecze, to się odwlecze... tego... co się... tego... przepraszam...

I zdekoncentrowany, ku wielkiej uciesze publiki, uciekł się do rękopismu.

Żana (wstrzymując się od śmiechu). Zabawny jesteś...

Mąż Bonuś (gwałtownie tupnąwszy nogą). Milcz pani!!

Na tupnięcie nogą Bonusia, odpowiedział krzyk żony tem naturalniejszy, że go nie było w roli. Amatorka miała odciski!

Dalszy ciąg sceny był już improwizacją...

Amatorka. Aj! moja noga! (do Bonusia z gniewem). Jak można być tak nieuważnym!

Bonuś (zmieszany). To nie naumyślnie, daję pani słowo honoru...

Amatorka (z pogardą) Spodziewam się! tego by jeszcze brakowało! (n. s.) cóż to za głupiec.

Dyrektor (biorąc Bonusia na stronę). Pan będzie łaskaw na drugą próbę wyuczyć się dobrze roli... widzi pan, dopiero gdy się umie dobrze na pamięć, można całą uwagę poświęcić akcji...

Bonuś (czerwony jak burak). Postaram się... (n. s.) Będziecie mnie tu widzieli!

Fiasco było kompletne. Na domiar nieszczęścia, pomiędzy widzami znajdowała się jedna z ciotek z młodą kuzynką, do której był jak to mówią w pretensjach... były świadkami wszystkiego!

— Bonusiu, bój się Boga, co się tobie stało? zapytała ciotka z politowaniem, gdy przyszedł po nie do ławki.

— Bierz ich djabli, umyślnie urządziłem im farsę.

— Dla czego?

— Chciałem się zręcznie wycofać.

— Jakto, nie będziesz grał? co za szkoda... gdybyś chciał, tobyś ich wszystkich zakasował.

— Wiem o tem dobrze, ale nie chcę...

— Dla czego? zapytały ciekawie obie kuzynki.

Za całą odpowiedź otrzymały wymowne milczenie i gest pełen tajemniczego znaczenia.

Na drugi dzień, Bonuś odesłał rolę komitetowi teatralnemu, przepraszając, iż z powodu nagłej słabości grać nie może, co przyjęto nadspodziewanie dobrze.

Bonuś pod pewnym względem dopiął tego, o co się ubiegał: szybko stał się znanym i głośnym.

Pomimo to, gdy na zwykłych zebraniach spostrzegł, że spoglądano nań dziwnie i wśród szeptów pokazywano sobie palcami, znienawidził wszystkie kawy literackie, i dał za wygraną, zrzekając się sławy.

To zdarzenie wpłynęło na jego przyszłość. Zniechęcony porzucił Warszawę, i rzemiosło pracowitego próżniaka.

Został hreczkosiejem, i jest dziś daleko mądrzejszym wyrzekłszy się pretensji do mądrości, niż gdy gwałtownie starał się o przywilej na nią.

Bl......

Koncertantka znalazła przyjemne poparcie w pannie Lewickiej i panu Wasilewskim, którzy reprezentowali część wokalną. Panna Lewicka bardzo porządnie odśpiewała Romans z opery „Mignon“ Thomasa, „Jeruzalem“ Mendelssohna i arję „Noi ci amavamo tanto“, Palloniego. We wszystkich tych utworach uważaliśmy przeważnie staranie się o deklamację w śpiewie. Deklamacja dobrą jest i potrzebną dla śpiewaka, ratuje go nawet wtedy— gdy mu zbraknie właściwych zasobów wokalnych — ale lepszą jest jeszcze *szkoła* i umiejętność śpiewania, i na tę podstawę studjów zwracamy z życzliwością uwagę panny Lewickiej. Pan Wasilewski przyzwoicie wykonał dwie arje włoskie i „Ukraińca“ Komorowskiego.

Wiadomości miejscowe.

= Wzorem zagranicznych Kolei żelaznych, Towarzystwa dróg Warsz. Wied., Bydgos. i Terespolskiej zaprowadziły dla swojej służby Kassy Emerytalne, mające zabezpieczyć byt urzędników i ich rodzin. Obecnie dowiadujemy się, że i inne tutejsze stowarzyszenia, jak Banki prywatne i Towarzystwa assekuracyjne zamierzają w podobny sposób zabezpieczyć los swoich pracowników. Na dobie więc wyszła z druku nowa tej dążności praca, której poglądy, oparte tak na pozyskanem już doświadczeniu, jak i na podstawach dzieł w tym kierunku specjalnych, pożądanym dla ustawodawców może być materjałem.

Jestto broszura „O Stowarzyszeniach Emerytalnych i Zaliczkowo - wkładowych“ przy drogach żelaznych, napisana przez p. Erazma *Piltza*, urzędnika Drogi Ż. W. W., której osnowę w krótkości podajemy.

Trwałość każdej Kassy Emerytalnej autor opiera na samorządzie czyli administrowaniu jej przez samych uczestników, zapewnienie zaś bytu tego rodzaju stowarzyszeń, gruntuje na racjonalnym stosunku między prawami a wnioskami stowarzyszonych, czyli, że składka pobierana od uczestnika, powinna być zależną od jego pensji i wieku. Przywiedzione tu przykłady dostatecznie objaśniają, że każdy ze stowarzyszonych na innych wchodząc warunkach, różnych też praw nabywać winien.

Autor proponuje, aby do 10 lat służby, wyjąwszy kalectwa nikt nie mógł nabywać praw do pensji wysłużonej; po upływie zaś tego okresu aż do lat 30, należałoby przyznawać emeryturę w stosunku każdego roku, czyli, że po latach 30 uczestnik zyskiwałby prawa da całkowitej ostatnio pobieranej płacy. Dla służby konduktorskiej i mechanicznej, p. P. proponuje 25 lat do pozyskania całkowitej pensji emerytalnej, t. j., licząc 10 miesięcy za rok.

Za najważniejszy błąd istniejących dotąd ustaw emerytalnych, przy drogach żel., autor uznaje nieograniczanie pensij urzędników, a oparłszy na rachunku swój pogląd, wnosi, aby uczestnik najwyżej tylko od 2,000 rs. składkę uiszczał. Słuszną tu również spotykamy uwagę, że nieprzyjmowanie uczestników po latach 40 życia jest niewłaściwem, że w tych razach, należałoby odpowiednią składkę zaregulować.

Pomijając uwagi co do wyborów zarządu i bilansowania rachunków, wypada jeszcze wspomnieć o rzuconej tu myśli co do konwencji, jaką tutejsze koleje mogłyby zawrzeć, tak, aby uczestnik przechodzący z jednej do drugiej drogi żel., nie tracił pozyskanych poprzednio praw emerytalnych.

Co do opłat wnoszonych przez Towarzystwa rozmaitych dród żel., na rzecz ich stowarzyszeń emerytalnych, ciekawą jest przywiedziona w wspomnionem dziełku tablica porównawcza, okazująca znakomitą w tej mierze wyższość dróg niemieckich i austryjackich.

W końcu, p. P., powodowany zacną dążnością uchronienia urzędników od rujnujących pożyczek lichwiarskich, podaje w pobieżnym zarysie projekt założenia „Warszawskiego Stowarzyszenia zaliczkowo-wkładowego dla urzędników dróg żelaznych.“

Potrzebny na ten cel fundusz mógłby powstać z wkładów 100 rs., z rozkładem na lat 5, nadto z procentów i zapisów.

W ogóle, praca p. P. może być ważnym materjałem przy kreśleniu nowych lub zmianie, istniejących przepisów emerytalnych, za co tem większe autorowi jej należy się uznanie.

= Wspomnieliśmy pierwsi przed kilkoma tygodniami o projekcie założenia sali licytacyjnej, podnosząc przy tej sposobności korzyści, jakie z niej niezawodnie spływać mogą.

Otóż obecnie dowiadujemy się, iż sala podobna przyjdzie do skutku, gdyż bowiem przedsiębiorców pp. Feliks hr. Łubieński i Władysław Cohn zawarło w dniu 24 listopada kontrakt mocą którego zawiązaną została spółka handlowa w celu przedaży (za wynagrodzeniem komisowem) drogą publicznej licytacji w urządzić się mającym lokalu, wszelkich ruchomości pochodzących z wyprzedaży, zapasów sklepowych, ruchomości domowych, przedmiotow sztuki i t. p. i t. p. albo w spadku pozostałych albo należących do massy upadłości lub administracyjnie zajętych, zastawionych w banku czy też w lombardzie. Ustawę podano do zatwierdzenia.

= Ciągle otrzymujemy doniesienia o kradzieżach. Wczoraj do mieszkania na 2-em piętrze na Krakowskiem Przedmieściu Nr 19, o godzinie 3 z południa, wkradło się dwóch amatorów niegodziwego rzemiosła. Swobodnie zajmować się oni mogli sortowaniem przedmiotów będących w mieszkaniu, gdyż lokatorki mając za domem zakład handlowy cały prawie dzień w nim spędzają.

Mieszkanie ich wszakże przedzielone jest cienką ścianą a raczej przepierzeniem od mieszkania samego gospodarza, który używając w tej chwili wypoczynku posłyszał głosy filutów naradzających się za ścianą co tu jeszcze warto zabrać. Pośpieszył przeto do nieproszonych gości.

Gdy zbliżał się ku drzwiom sąsiadek, złodzieje wychodzili już z mieszkania obładowani łupem.

Na widok zatrzymującego ich gospodarza, dalejże w nogi. Jeden z nich zdołał zbiedz puściwszy się na ulicę, drugi zaś sądząc, że to dom przechodni wpadł z tłomoczkiem w podwórko. Tu go schwytano i oddano w ręce policji.

Złodziej ma zaledwie dwadzieścia kilka lat i jest z klassy rzemieślniczej.

Onegdaj zaś o godzinie 5 w południe w jednym z domów ulicy Chmielnej, złodzieje okradli ze szczętem miejscowego rządcę domu, bezżennego, mieszka jącego w oficynie na dole. Zuchwałość i odwaga tej śmiałej falangi do wysokiego dochodzi stopnia.

= Próby teatru amatorskiego w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności już się odbywają.

B. Dyrektor Teatrów p. Jasiński objął reżyserję i dyrekcję. To samo już jest poręczeniem za dobre powodzenie teatru amatorskiego.

= Przypominamy o wykupowaniu losów do klassy V-tej loterji klassycznej, której ciągnienie wypada dnia 9 b. m.

= Dyrekcja Teatrów warszawskich zawiadamia iż w Niedzielę dnia 6 b. m. danem będzie przedstawienie na korzyść rodziny pozostałej po ś. p. Wirgiljuszu Calorim, baletmistrza Teatrów warszawskich. W tym celu wybrano dzieło zmarłego lubiany dziś balet p. t. „Twardowski.“ = Na koncert p. Essipow mający się odbyć także w Teatrze Wielkim, już dziś rozebrano połowę biletów, co zapewne skłoni artystkę do powtórzenia produkcji.

= Do współudziału w Wielkim Koncercie na dochód niezamożnych Uczniów tutejszych gimnazjów w przyszłą Niedzielę odbyć się mającym, mam zaszczyt uprzejmie zaprosić Szanownych Panów zwykle pod moim przewodnictwem uczestniczących. Próba jeneralna z orkiestrą odbędzie się w Sobotę d, 5 b. m. o godzinie 11 z rana w Sali Redutowej.

Adam Münchheymer.

= Koncert pp. Wilhelmiego i Niemana po usunięciu przeszkód odbędzie się niezawodnie dnia 9 b. m., w Sali Resursy Obywatelskiej. Bilety nabyć można w Księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa, i Sennewalda.

= *Gazeta Polska* donosi, iż Antoni Pietkiewicz (Adam Pług) przybywa do Warszawy, osiedla się w niej stale i przyjmuje współredaktorstwo „Kłosów“.

= Wczoraj rano zmarł w wieku lat 85 Leon Krystjan *Hirschendorff* były wspólnik istniejącego niegdyś w Warszawie znanego domu bankierskiego „Hirschendorff i Rawicz“.

= Odczyty popularne tak zwane „pięciokopiejkowe“ urządza p. Al. Makowiecki w ciągu bieżącego miesiąca. Dotychczas następni prelegenci przyrzekli swój współudział: pp. Chmielewski Piotr, Głowacki Aleksander, Kramsztyk Stanisław, Makowiecki Aleksander, Milicer Napoleon, Ochorowicz Julian, Sporny Józef, Sulikowski Alfred, i Wiślicki Adam.

= Wyszła już z druku *dwunasta* książka popularna dla rzemieślników i zawiera: „Co można zrobić rządnością i oszczędnością“ Pożytecznemu temu wydawnictwu należy oddać gorące uznanie.

= Na karnawał wystąpił już z nowemi tańcami jak co rok p. Lewandowski. U Sennewalda wyszły tego popularnego kompozytora: „Czarnobrewa“ i „Niespodzianka“, (polki) „Karnawał warszawski“ (Kadryl) „Klejnocik“ (polka mazur) „Ognisty“ i „Do białego dnia“ dwa siarczyste mazury. Tak więc do pląsów gotowa kapela!

= W sobotę ujrzymy pierwszy raz na scenie jednoaktowy obrazek dramatyczny Manuela, przełożony pięknym wierszem przez panią S. Duchińską, pod tytułem „Nieobecny.“ Dramacik ten pomimo drobnych rozmiarów, należy do poważniejszej literatury scenicznej. Udział w nim przyjmą panie: Niewiarowska, Borkowska, panna Micińska i maleńka Albertyna, oraz pp.: Królikowski i Rapacki.

W początku przyszłego tygodnia zaczną się próby pamięciowe z 4-ro-aktowej komedji E. Lubowskiego p. t. „Nietoperze“—artyści skwapliwie zabrali się do nauki tego dzieła raz, jako oryginalnego, powtóre jako przyjętego przez nich jednogłośnem uznaniem podczas czytanej próby. Role w tej sztuce autor powierzył panom: Żołkowskiemu, Rapackiemu, Ostrowskiemu, Leszczyńskiemu, Szymanowskiemu, Grubińskiemu, Damsemu, oraz paniom: Borkowskiej, Mazurowskiej Marji i Sawickiej.

Podobno zachodzi jeszcze wątpliwość co do ostatecznego wyboru sztuki na benefis pani Modrzejewskiej; przygotowania do wystawy dramatu Rapackiego „Wit Stwosz“ potrzebują cokolwiek dłuższego czasu i chociaż dramat ten ma być jak można najprędzej wystawiony,—może pierwej, to jest na benefis pani Modrzejewskiej ujrzymy szyllerowską „Miłość i intryge“ w którym to dramacie, benefisantka znajdzie nie mniej szerokie pole do rozwinięcia bogatych zasobów swego talentu.

Słyszeliśmy, że po wystawieniu tych dzieł, reżysser, który od ostatniej swojej komedji „Cicha woda“ prócz przysłowia dramatycznego „W niełasce“—nie granego przez artystów tutejszej sceny, niewystąpił z żadną nowością swojego pióra, ma zamiar mniej więcej w miesiącu Lutym wystawić wykończoną przez siebie i przyjętą przez dyrekcję Teatrów, pięcio-aktową komedję wierszem p. t. „Krytycy.“

= U nas, a nietylko u nas, bo w każdem większem mieście, większe i drobne kradzieże są na porządku dziennym. Fakta drobniejsze, kradzieże mniejszej wagi, jakakolwiekby ich stosunkowo była ilość nikną niepostrzeżenie dla uwagi publiczności, a wykryte ich nie tylko że przedstawia ogromne trudności, lecz samo nawet dochodzenie naraża poszkodowanego na stratę czasu, który w ruchliwem i pracowitem miejskiem społeczeństwie na równi z kapitałem musi być uważanym.

Może też właśnie dla tego stosunek liczebny kradzieży rok rocznie wzrasta, a wykazy statystyczne ciekawe pod tym względem wskazują dane.

Lecz nie sama ilość złodziei wpływa na powiększającą się ciągle liczbę kradzieży. Ważną tu bardzo odgrywa rolę możność zbytu ukradzionych rzeczy, ułatwiona jak u nas niesłychanie przez ogromny zastęp ulicznych handlarzy.

Handlarze ci wszakże nie kupują na swoją rękę, są oni tylko pośrednikami sklepów tandeciarskich, gdzie kupione przez się przedmioty składają. Nad temi to sklepami należałoby ustanowić odpowiednią kontrolę, któraby jednocześnie była hamulcem wstrzymującym od przyjmowania bez wyboru każdego przyniesionego tam przedmiotu.

Miasta zagraniczne, a nawet świeżo Petersburg w tym samym celu powprowadzały do wszystkich podobnych sklepów książki sznurowe, w które każdy z nabywanych przedmiotów musi być wciągnięty wraz z adnotacją, kiedy i od kogo został nabyty.

Środek ten, zapewne nie usuwa zupełnie złego, w każdym jednak razie wpłynąć musi na pewną ogledność kupujących rzeczy używane, a tem samem utrudni w części przynajmniej złodziejom prowadzenie ich rzemiosła.

Sądzimy, — że zastosowanie powyższego środka w Warszawie powinnoby, i to prędko nastąpić, bo nikt nie zaprzeczy, że kradzieże są dla nas od pewnego czasu dotkliwą plagą.

= Z Płocka donoszą nam, iż tamże pochowano w dniu 27 b. m. zwłoki artysty dramatycznego ś. p. Adolfa Delchau. Pogrzeb odbył się z uroczystością rzadką w tem mieście. Kondukt przyjęły prowadził superintendent ewangielicki Berner, który też następnie miał wielce piękną mowę.

Był to artysta bardzo sumienny, pracowity i obdarzony nieposlednią rutyną sceniczną. Talent jego obejmował nie wielką skalę ale w niektórych rolach przedstawiających zwłaszcza miejscowe typy Delchau w dobrych swoich czasach nie lękał się porównania z lepszymi nawet artystami scen większych. Do tych ról zaliczyć można typy żydów w ogóle a głównie Szlomy w „Podróżomanii“ szewca, w „Gałganduchu“ i Protazego z „Łobzowianów.“

Rolę te pierwotnie stworzył Delchau i tą kreacją dopomógł on nie mało do podniesienia tej sztuki na scenie Krakowskiej. Bo zanim zaczął zużywać gasnące swe siły na scenach tutejszych prowincjonalnych Delchau należał do grona artystów sceny Krakowskiej i niepoślednie pomiędzy niemi zajmował stanowisko. Jednostajny czasem w efektach umiał on jednak jak to już powiedzieliśmy z drobiazgowością prawie kopjować typy miejscowe i pod tym względem ustępował tylko nieodżałowanej pamięci Panczykowskiemu. Nie robimy wszakże porównania, Panczykowski bowiem daleko rozleglejszym obszarem ról władał i głębiej sięgał prawdziwie badawczym talentem swoim.

Publiczność warszawska zapoznała się dopiero z nieboszczykiem w ostatnich latach jego życia, był to już człowiek złamany pracą i chorobą ale kochał scenę i

poczuwał się do obowiązku nieopuszczania jej aż do wygaśnięcia sił ostatnich. Czuł że słabnie ale wytrwał aż do końca. Nie mógł się pogodzić z myślą wypoczynku. Praca bowiem była mu potrzebną moralnie a może i materjalnie, bo taki jest w ogóle los smutny utalentowanych nieraz artystów, których warunki powszedniego chleba zmuszają dźwigać do końca życia ciężkie jarzmo pracy. Śmierć rozwiązała ostatecznie ten pracowity zawód a stary artysta spotkał ją w całym swoim przyborze wojennym. Zmarł z bronią w ręku jak żołnierz na stanowisku. Niech mu ziemia lżejszą będzie od teatralnej powały, która nieraz w ostatnich latach kamieniem mu ciążyła.

— (*Art. nad.*) *Szanowny Panie Redaktorze!*

W pewnem zebraniu podniesioną została kwestja, czy Uczniowie Warszawskiej Szkoły Felczerów w czasie kursów są wolni od powinności wojskowej, lub też doszedłszy lat popisowych, pomimo nieukończonych nauk, winni stawać do spisów wojskowych. Kwestja ta, (Art. 53 Ustawy,) pomimo sporów roztrzygniętą nie została, a ponieważ dla niektórych z nas jest niezbędną, przeto w imieniu wielu ośmielam się prosić W. Pana o łaskawe wyjaśnienie takowej.

Z szacunkiem, *T. S.*

(Prosimy zarazem osoby kompetentne o dostarczenie nam w tej ważnej sprawie stosownego i rychłego objaśnienia. *P. R.*)

= Rok rocznie mieliśmy w Teatrze Wielkim przedstawienia Obrazów żywych osób. Osoby zwykle się tem zajmujące, poczyniły już kroki do kogo należy o uzyskanie na ten rok stosownego pozwolenia. Pan Wojciech Gerson układa podobno rysunki do tych obrazów.

= Dnia jutrzejszego, w Resursie Obywatelskiej, odbędzie się tygodniowe zebranie dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości.

= W kantorze naszej Redakcji złożono do sprzedaży dwa wyższej wartości obrazki (Egmont i Klara, widok Vevey) z których jeden pędzla Ziemięckiego. Naznaczono na nie cenę 40 rubli, z tych 10 odda sprzedający na rzecz osad rolnych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Z. N. rs. 1 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci; on M. S. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej;— sześć sztuk ubrania dla pogorzelców z ulicy Grzybowskiej.

— Od wczoraj przyjmuje się prenumeratę na „Kurjera Warszawskiego“ w handlu win i towarów kolonjalnych, pana Wiśniewskiego, przy rogu ulic Święto-Jańskiej i Zapiecek.

Panu J. G. — Redakcji rzecz ta jest nieznaną.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego*, podaje do wiadomości Członków, iż z powodu koncertu pani Essipow, przypadającego w piątek, t. j. dnia 4 b. m., zwykłe zebranie tygodniowe w Towarzystwie, odbędzie się dniem pierwej, to jest we czwartek.

— Straszny wypadek przytrafił się dnia 14(26) października na Wołdze w powiecie Stawropolskim. Burza wywróciła łódź napełnioną podróżnymi, i 62 utonęło, a ledwo 6 zdołało się uratować.

— W dniu 24 listopada (6 grudnia) r. b. t. j. w niedzielę, o godzinie 10tej z rana, zaraz po ukończonej Wotywie w kaplicy Literackiej odprawionej, w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 56 (370), odbędzie się ogólne posiedzedzie Członków Archi-Konfraternji Literackiej, Delegacyjnem zwane, na którem dopełnione będą wybory do Rady konsyljarzy na rok ekonomiczny 1874/5.—Z tego też powodu Seniorowie JW. Protektorów i Szanownych Współ-Braci na godzinę wyżej wskazaną o liczne zebranie się zapraszają. (1—2)

+ Dnia jutrzejszego, jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Wejnmarn**, Majora wojsk Cesarsko-Rossyjskich, odbędzie się za spokój duszy jego Msza żałobna, w kościele Świętego Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie 11½ z rana, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych i życzliwych.

+ W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leonarda **Smólskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Sgo Aleksandra, o godzinie 10 z rana. —16,954—

+ Dnia jutrzejszego, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Daszewskiego**, b. Podpułkownika b. wojsk polskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Sgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana, na które żona i dzieci, zapraszają Krewnych i Znajomych.

+ W dniu jutrzejszym, jako w przypadające imieniny ś. p. Franciszka **Piotrowskiego**, odbędzie się Msza Święta w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, na którą pozostała żona z córkami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

+ Jutro jako w pierwszą boleśną rocznicę śmierci Eugenjusza **Skarżyńskiego** w kościele S.go Józefa Oblubieńca obok skweru, wszystkie Msze Ś te od godziny 9 ej do 11-ej za spokój jego duszy odprawione będą, na które to nabożeństwo Ojciec i Siostra zmarłego, Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

+ W dniu jutrzejszym jako w dzień imienin ś. p. Ksawerego Ostrowskiego odbędzie się Msza żałobna w kościele Ś-go Jana o godzinie 10½ z rana na którą Syn Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

+ Jutro jako w dzień imienin ś. p. **Ksawerego Drabik** odprawioną będzie wotywa o godzinie10-tej w Kościele S go Marcina na którą w smutku pozostała żona Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

+ Dnia jutrzejszego jako w oktawę śmierci ś. p. **Romualda Zientarskiego** Kompozytora muzyki i b. Nauczyciela Warszawskiego Instytutu Muzycznego odprawionem zostanie za spokój duszy jego, w Kościele Archi - Katedralnym Świętego Jana, o godzinie dziesiątej rano Nabożeństwo Żałobne, na które Instytut Muzyczny Warszawski zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16,971.—

+ W dniu 4 b. m., to jest w piątek, odbędzie się w kościele powązkowskim, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimiery z Rokosowskich **Kołakowskiej**, żony Rejenta Okręgu Pułtuskiego, po czem nastąpi poświęcenie jej grobu na cmentarzu miejscowym, na które nieutulony w żalu mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16,924—

+ Dnia 4 b. m., to jest w piątek, o godzinie 10tej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Maciejewskiego Borysenko**, odbędzie się w kościele N. Marji P. Loretańskiej na Pradze, za spokój duszy jego, Nabożeństwo, na które rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

+ Ś. p. **Leon-Krystjan Hirschendorff**, były Bankier po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył życie w wieku lat 85. Pogrążeni w smutku: córki, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i znajomych na Nabożeństwo w dniu 4-tym, to jest w piątek o godzinie 2-ej po południu w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z Kościoła na Cmentarz tegoż wyznania. —16,975—

+ Ś. p. Teresa z Franckich **Malewska** wdowa po b. Rewizorze Administracji Tabacznej, opatrzona SS-mi Sakramentami zmarła dnia 1 go Grudnia przeżywszy lat 60. Stroskani Synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 3 grudnia odbyć się mające w kościele dolnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 9½, a następnie na eksportacją zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła o godzinie 3½. —16,997—

Wiadomości Polityczne.

Jedna z bardziej zajmujących spraw dziennikarskich w ostatnich czasach było wystąpienie przypisywane Prussom w obec Belgii. Powód do niego miała dać broszura kapitana sztabu generalnego w Belgii p. Lahure'a. Lahure napisał w swej broszurze, że siły wojenne Belgji nie wystarczają na obronę kraju od nagłego najścia. Sekretarz wojskowy poselstwa pruskiego przesłał broszurę do Berlina, pierwej zanim ją odczytali ministrowie belgijscy. W Berlinie nie małe wrażenie—bo Lahure pisał na podstawie danych urzędowych niewątpliwych i jako oficer sztabu jeneralnego stanowić musi pewną powagę. Dotąd jest wszystko prawdą—od tego punktu dopiero zaczynają się domysły.

Jedni twierdzą, że dano zaraz polecenie p. Perponcher posłowi w Brukseli, aby zapytał ministra spraw zagranicznych czy rzeczywiście obronność Belgii jest taką jak ją przedstawia Lahure. Na co oczywiście odebrał przeczącą odpowiedź z wyjaśnieniami jak najbardziej uspakajającemi. Zwołana rada ministrów udzieliła naganę autorowi broszury—a Prussy miały zadowolnić się otrzymaną odpowiedzią.

Według innych posłano z Berlina formalną notę do Brukseli, przypominając obowiązek neutralnych, żeby się sami bronili, jeśli nie chcą być bronionymi przez innych. Dla występujących po stronie tej wersji—oczywistem jest prawo Niemiec do uprzedzenia spodziewanego najścia Belgii przez Francję, bo najście niemogłoby mieć innego celu nad ten jedyny, aby przez Belgję dostać się do prowincji Nadreńskich. Wysłanie noty na podstawie powyższego prawa wydaje się rzeczą bardzo prostą, a dla wielu umysłów żadnej nie ulegającą wątpliwości.

Są wreszcie i tacy, którzy żadnego działania dyplomatycznego ze strony Pruss nie przypuszczają, nie wierzą w nie wcale.—Twierdzą oni, że Belgja dla własnego bezpieczeństwa przed rozpoczęciem tu krwaków wojennych między Niemcami i Francją będzie musiała przypomnieć sąsiadom swoim obowiązek szanowania jej neutralności, wymagając w tym przedmiocie oświadczeń kategorycznych. Otoż jeżeli Francja oświadczenia nieda bądzie to w niej objawem złej woli i nada każdmu mocarstwu europejskiemu a więc i Prussom prawo wzięcia Belgii pod opiekę. Dziś jeszcze nie ma o czem myśleć—dość jeszcze czasu w przyszłości. Nie wiemy czy podobne przypomnienia o jakich tu mowa tkwią w zwyczajach dyplomacji; to tylko powiedzieć możemy, iż kombinacja obmyśliwana przez dziennikarzy niemieckich odcienia spokojnego nie wydaje się dość skuteczną.

Niektóre organa podejrzewają samych ministrów belgijskich o podżeganie Lahura do broszury ministrowie chcieli wykazaniem niedostatecznej zbrojności wywrzeć nacisk na reprezentację, która właśnie nad potrzebą pomnożenia sił zbrojnych ma obradować.

Dziś miano odczytać zgromadzeniu narodowemu orędzie Mac Mahona. „Moniteur“ z ostatniej daty zapewniał, że marszałek przypominając deputowanym uchwałę z lipca r. b., zażąda w orędziu uchwalenia praw konstytucyjnych t. j. zorganizowania siedmiolecia. Ma też być w odezwie marszałkowskiej wyłożona polityka gabinetu. Na skutek dobrowolnego porozumienia się wszystkich stron wpływać mających do organizacji, rozprawy nad tym przedmiotem odroczone będą do stycznia, nawet gdyby się odrazu już znaleźć miała większość, popierająca żądanie prezydenta rzeczypospolitej — a wiemy, że to miejsca mieć nie będzie. Chociażby straszliwe raporta jakie składają swoim współ-wyznawcom politycznym deputowani, prawica i prawego środka o groźnych postępach radykalizmu i bonapartyzmu pociągnęły za sobą dotaźnie to następstwo, że zjednoczyłyby prawicę umiarkowaną z prawym środkiem, to i tak jeszcze licząc mdłych republikanów z lewego środka i mogących się od głównego korpusu oderwać bonapartystów, nie zebrałoby się w dzisiejszych okolicznościach więcej nad 300 głosów; gdybyśmy zaś cały korpus bonapartystowski wliczyli, możeby cyfra do 320 wzrosła.

Jestto obliczenie najkorzystniejsze jakie w danych okolicznościach uskutecznić można. Legitymiści stanowczo uchylają się od wszelkiego udziału w organizowaniu siedmiolecia, postawa ich jest jasną i chybaby nowe rozmowy między p. Larochefoucauld a Chambordem, zmianę w polityce skrajnej prawicy wywołały w takim tylko razie legitymiści z orleańczykami pójdą w parze. Lewy środek z wyjątkiem tych niepewnych, których już wyżej w szeregu domniemanych zwolenników organizacji pomieszczono, cały głosować będzie wraz z republikanami przeciwko siedmioleciu, a za rzecząpospolitą. Stronnictwo to przyszło już do niecofnionego, przekonania, że nie siedmiolecie, nie władzę marszałkowską w obec narodu, ale władzę narodu w obec marszałka, określić, wyłuszczyć i zorganizować potrzeba, i że charakter tymczasowości jest tylko przywilejem nadanym naczelnikowi władzy wykonawczej, do opierania się woli powszechnej która domaga się ostatecznego ustanowienia rzeczypospolitej.

Wszystkie stronnictwa czują za dobrze, że bez odbudowania większości która powaliła Thiersa w d. 24 maja 1873 r. o żadnem organizowaniu władzy marszałkowskiej a właściwie obmurowaniu się od rzeczypospolitej myśleć nie można. Jeżeli odroczenie rozpraw nastąpiło z pobudek pomyślności handlowo-ekonomicznej—to musiały za odroczeniem przemawiać jeszcze i te względy że zwłoka da czas stronnictwom wstecznym do porozumienia się i dozwoli może odbudować z gruzów przezacną większość z 24 maja. — Wstecznictwo chciałoby odzyskać wszystko to, co mu sam rozwój wypadków, logika ich wymowna i uczciwe samodzielne myślenie z szeregów wyrwały; chcieliby więc wrócić do posiadania jakich dwudziestu głosów, które zlały się z lewym środkiem przez czas porządku moralnego. W tym celu tylko zawiązują niby rokowania z lewym środkiem, aby uspakajającemi zaręczeniami i gotowością do zgody oddziałać na słabsze umysły i zhołdować je sobie. — Innego znaczenia nigdy w układach między lewym i prawym środkiem dopatrzeć się nie było można.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 2 Grudnia, godz. 1.

Petersburg dnia 19 (31) Grudnia. Goniec urzędowy pisze: Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Wszech Rossji, wyjechała w dniu dzisiejszym (w Poniedziałek) z Paryża do Saint-Remo, gdzie przybędzie jutro. Zdrowie Najjaśniejszej Cesarzowej znajduje się w stanie zadawalniającym.

Bruksella 1go grudnia.— Reprezentanci lewicy mają zainterpelować rząd w przedmiocie zastosowania prawa jakie miały miejsce w niektórych wyłączeniach i wydaleniach. Interpelacja zapowiedziana jest na przyszły piątek.

Bukareszt 1go grudnia. — Izba przedstawia jako Kandydata Rządowego na prezydującego księcia Demetriusza Ghikę.

— Kazimierz Juljan **Jasiński**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, mieszka przy ulicy Tłomackie Nr. 8. Przyjmuje interesantów codzienie do godziny 10-ej z rana i od 4 ej do 7-ej po południu.

— Ten z panów tapicerów który zechce zająć się urządzeniem Bazaru w Salach Redutowych, winien przed Niedzielą złożyć Deklaracją na piśmie do komitetu Bazaru na ręce Prezesa Skarżyńskiego. Aleja Belwederska Nr. 5. Wszystkie utensylje zeszłoroczne z Bazaru mogą być użyte, bo złożone w gmachu Dobroczynności. Sesja odbędzie się Bazarowa w niedzielę o godzinie 12 w południe.

— *Szanowna Pani.* Chciej łaskawie w nader ważnym interesie zobaczyć się ze mną przed wyjazdem. Pokazuje się żem nierównie prędzej usechł w Twej pamięci niż „Twe kwiaty w mym pugilaresie". — W oczekiwaniu niezawodnego spełnienia prośby, zostaję z uszanowaniem— ? . . . . *ski.* —16,981—

— Zaświadczam niniejszem; iż pan Oskar **Klose** majster kotlarski z Konina, w roku zeszłym w gorzelni parowej dóbr Kazinierz ustawił apparat nieustający (kontinuirlich) systemu Champjona, który w ciągu 12 g. z 784 pudów kartofli czystą i mocną wydaje okowitę. Nadmieniam przytem, że pan **Klose** z wszelką znajomością rzeczy powierzoną mu robotę jak najsumienniej wykonał. Kazimierz dnia 20 Listopada 1874 roku.— *Maciej Stablewski.* —16,915—

— **U Wychowawcy Gimnastycznego Wyrzykowskiego, Leszno, 53**, ćwiczenia odbywają się **codziennie.**— Opłata miesięczna w stosunku 11¼ kop: za godzinę, to jest raz na tydzień 45 k: miesięcznie, codziennie— rs. 3 kop: 15 miesięcznie. (6—6) —15.882—

W dniu 4 Stycznia 1874 roku to jest w Piątek o godzinie 1½ po południu, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II-gim, odbędzie się sprzedaż w drodze działów **Nieruchomości Nr 968** w Warszawie przy ulicy Granicznej położonej. Nieruchomość ta składa się z dwóch domów frontowych murowanych jednego od ulicy Granicznej, drugiego od ulicy Skórzanej, z oficyn i placu niezabudowanego łokci 2345. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 58,992. Wadjum 3000 rs. złożyć należy. Bliższe wiadomości u podpisanego Adwokata w Warszawie, pod Nr 590, ulica Długa zamieszkałego.
2—3 — 16934 — **Feliks Dębski**, Adwokat.

KAPELUSZE
i
Okrycia Damskie,
w fasonach najnowszych, po cenach umiarkowanych
poleca **MAGAZYN**
J. MATUSZEWSKI.
1—3 — 16929 — ulica Miodowa, Nr 2.

Potrzebny jest zaraz
Młody Człowiek
do dystylarni pod firmą **K. Schnaider.** Wiadomość na miejscu Nr 1675, do godziny 10 z rana i po południu o godz. 4 — 16553 — 3—3

SKŁAD MASZYN DO SZYCAA
Krakowsk Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.
Sprzedaje **Maszyny ręczne** w kilkunastu gatunkach.
Jednonitkowe w cenie po rs, 14 i 15.
Dwunitkowe czółenkowe po rs. 22, 25, 33 i 35.
Dwunitkowe szpulkowe, bez szkatułek lub w szkatułkach politurowanych zamykanych po rs. 30 i 40.
Gwarancja kilkoletnia, nauka bezpłatna w magazynie lub w domu kupującego. Rabat dla kupujących na rozprzedaż. 4 0 —15259



Potrzebną jest zaraz
MAMKA MŁODA,
branetka, ze świeżym pokarmem. Ulica Zakroczymskn Nr 17, do właściciela domu. 1—1 16998 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w **Zakładzie moim pod Papugą**, przy ulicy Piwnej po lewej stronie od placu Zamkowego, w nadchodzącym Adwencie dostać będzie można **obiadów postnych**, jak również i ryb na porcje po przystępnych cenach.
Z szacunkiem **Swieszczakowska**
1—1 — 16973 —

— Wyprzedaż nadzwyczajna GARDEROBY MĘZKIEJ przez kupca Rosji z zamówionej, który zadatkował na Rs. 2,000, że zas reszty nie uiszcza, to o 2,000 Rs. taniej wyprzedaje się w Składzie A. Winnickiego, ulica Długa 25.—

KRAWATY
otrzymane **z PARYŻA**
oraz
Chustki na szyję (**CACHE-NEZ**)
w znacznym wyborze poleca MAGAZYN
M. Wierzbowskiej
przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
1—0 — 17005 —

F. Wrzesiński Fortepianista
przyjmuje **strojenie fortepianów**, mieszka przy ulicy Senatorskiej, Nr 6 nowy. 1—3 — 16958 —

W jednem z większych miast w Królestwie poszukiwaną jest od 1 Stycznia 1875 r. **dzierżawa.**
APTEKI
z czynszem rocznym 750, 1500 do 2000 rs. Ktoby z P. P. Właścicieli lub Sukcessorów aptek był w chęci do podobnej tranzakcji raczy adres i warunki nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego z napisem na kopercie **C. Broca** 2—3 — 16615 —

Administracja Łazienek zwanych Kurca
ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że poczynając od dnia dzisiejszego przez cały czas trwania mrozów, posadzki marmurowe w kąpielach 1-ej i 2-ej klassy regularnie dwa razy tygodniowo, a kąpiele 3-ej klassy raz na tydzień kanałami podziemnemi ogrzewane będą. 2—2 —16695—

Rozpoczynając z początkiem 1875 r. sprzedaż Herbaty firmy **Jan Karzinkin w Moskwie**, mam zaszczyt prosić PP. Kupców o wczesne porozumienie się co do warunków. W przekonaniu, że wyż wspomniona firma może spółzawodniczyć z zaszczytnie znanemi w Królestwie firmami, polecam się tak Publiczności jak PP. Kupcom.
Kantor mój egzystujący na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 33, z dniem 8 Stycznia 1875 r. przeniesionym będzie na ulicę Wierzbową Nr 2.
—16708—2—3— S. Malhomme.

Skład Materjałów Opałowych
Edwarda Sulkowskiego
Aleja Jerozolimska Nr 43
Sprzedaje **Węgiel Kamienny** Szlązki twardy w gatunku średnim, korzec Warszawski z dostawą po kopiejek 85 2—3 —16674—

DO MAGAZYNU POD FIRMĄ
W. i E. WILCZYŃSKIE,
przy ulicy Czystej Nr 2, nadszedł świeży transport:
Kwiatów paryzkich, tak w pojedyńczych upięciach i bukietach, jako też w kompletnych garniturach do sukien balowych i ślubnych, **Piór** strusich i fantazyjnych, **Koronek** prawdziwych i w imitacjach, **Gipiur** jedwabnych i wełnianych, **Kanzutów** dżetem wyszytych, **Szarf i Wstążek** w najmodniejszych kolorach. Tenże Magazyn poleca Szanownej Publiczności znaczny wybór **Kapeluszy, Czepeczków, Negliżyków i Ubranek.**
3—3 — 16383 —

Jarząbki, Cietrzewie i tuczone Kapłony
otrzymał HANDEL
BRACI WRÓBEL
2—3 i takowe poleca — 16794 —



Ostrygi Ostendzkie
w najlepszym gatunku, sprowadza codziennie świeże, **nowo otworzony Handel**
Ignacego Lijewskiego i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża.
—16413—5—15



OSTRYGI
HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE
codzień świeże, poleca HANDEL
A. STĘPKOWSKIEGO,
2—0 — 16936 —

Mam honor donieść, iż oprócz istniejącej mej Apteki za Wolską rogatką, z polecenia Władzy Wyższej, otworzyłem
Aptekę drugą nową
(filię), przy ulicy **Grzybowskiej** pod Nrem 46 nowym, niedaleko Żelaznej i takową zaopatrzyłem we wszystkie środki lekarskie, używane w medycynie, jak niemniej w lekarstwa specjalne, zagraniczne i krajowe, wyrobu mego.
Antoni Manduk.
—16051—5—5

Na nadchodzącą Gwiazdkę
otrzymał świeży transport
Zabawek, Lalek i różnych **Podarków** dla każdego wieku w **wielkim wyborze**
SKŁAD PAPIERU I GALANTERJI
M. SZAFIR
ulica Freta, Nr 280, nowy 1, wprost kościoła Świętego Jacka. 2—8 16757 —

DYSTYLARNIA
pod firmą K. SCHNEIDER w Warszawie
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że z powodu wymówienia lokalu sprzedaż jej wyrobów odbywająca się dotąd przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej z dniem 1 go Grudnia przeniesioną została do sklepu Merkurego Nr 4 przy ulicy Marszałkowskiej. Nr domu 45.
1—3 — 16828 —

SKŁAD CYGAR
C. J. FREUND
na Krakowskiem-Przedm. Nr 415 (15)
Poleca świeżo otrzymany transport
Cygar Hawańskich importowanych
jakoteż nowe bardzo dobre Papierosy pod nazwą:
„Elite"
i cygara ruskie z renomowanej f.bryki **C. F. Toepffer** w Dorpacie
2 3 — 16658 —

SKŁAD GŁÓWNY CUKRU
z fabryk
LEONÓW i JÓZEFÓW
ulica Żabia Nr 7 dom W-go Janasza.
Podaje do wiadomości iż z dniem dzisiejszym sprzedaje Cukier Józefowski, rąbany w opakowanych koszach po 260 i 160 funtów mających. 2—3 — 16844 —



OSTRYGI OSTENDZKIE
codziennie świeże
w Handlu **Sowińskiego i Szulca** dawniej E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.
5—15 16076 —



Ostrygi Holsztyńskie
codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Boquet,** w gmachu Teatralnym.
38—0 —12241—



Ostrygi Holsztyńskie
codzień świeże
poleca Handel Win
Józefa PURWIN
ulica Miodowa Nr 16 nowy, obok Sądu Appellacyjnego
3—15 — 16524 —

TEATR WIELKI.
Dziś: **Halka.** Jutro: **Pan Twardowski.**
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Robotnicy, Nieszczęśliwi, Babie Lato.**— Jutro: **Z Postępem.**

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna stopni 5.12, dziś rano zimna st. 0.22, w południe ciepła st. 3.82. Barometr: 740 mm. (W. deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp o c. 16

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 266.

Dnia 2 Grudnia 1874 roku — *Środa.* — *Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1874 roku.*

Oddano na Skład Główny

KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

dwa dziełka, mianowicie:

Obrazki z życia, dla młodociannego wieku, przez **Marję Popławską,** z 4-ma drzeworytami, cena 60 kop., w oprawie tekturowej 75 kop.

Wystawa płodów rolniczych i przemysłu, odbyta we Wrześniu 1874 roku w Warszawie. Sprawozdanie redakcji „Wieku," kop. 50.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

1—3 — 16921 —

Nakładem Księgarni **H. HAESSEL** w Lipsku, wyszedł z druku

nowy dokładny

SŁOWNIK

polsko-niemiecki i niemiecko-polski,

opracował

F. Boock-Arkossy Dr Fil.

2 tomy, in 8 vo.

Tom I. Część polsko-niemiecka, rs. 4 kop. 20.
Tom II. Część niemiecko-polska, rs. 3.

W Warszawie na składzie w Księgarni Gebethnera i Wolffa, róg ulicy Czystej Krakowskiego-Przedmieścia. 3—3 — 16,581 —



Księgarnia i Skład Główny Obrazów, Fotografii i Sztychów



NA KRÓLESTWO POLSKIE,

ALTENBERG I ROBITSCHEK.

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

Na podarunki ślubne, lub też na nadchodzącą gwiazdkę, mamy honor polecić wielki wybór **Obrazów olejnych, drukowanych na płótnie** (Oelfarbendruck), kopje najznakomitszych mistrzów, wykonane w najpierwszych zakładach artystycznych, nieustępujące w niczem oryginałom (w ramach lub bez ram), które mogą być każdego salonu ozdobą. Treść obrazów jest rozmaita, są bowiem historyczne, religijne, rodzajowe, portrety, krajobrazy i t. p. Ceny stosunkowo umiarkowane, zaś dla ułatwienia, należność za takowe może być rozłożona na miesięczne raty, oraz poleca wielki wybór fotografii i sztychów.

W tejże Księgarni przyjmuje się **PRENUMERATA** na wszystkie pisma i wydawnictwa krajowe i zagraniczne, po cenach katalogowych. Katalogi rozdają się bezpłatnie. 1—6 — 16,709 —

Księgarnia

I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich, oraz Francuzkich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnie warszawskie ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klassyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. **Atlasy** geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innemi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież **Globusy** różnej wielkości od kop. 75 i wyżej.

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne polskie, francuzkie, niemieckie i t. d., przy zaręczeniu najakuratniejszej ekspedycji, tak co do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70-cio letnia reputacja tej firmy może być rękojmią dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I-szy dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatury Polskiej** podług notat Aleksandra Zdanowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku i 8-vo majori. Obejmuje on 3 Okresy literatury polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza** 1764—1821 i **Okres 5 ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych.** Cena prenumeraty na 2 tomy **Rs. 5,** z przesyłką pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75.** Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesioną zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczniejsze krajowe i zagraniczne księgarnie.

Zwracamy też uwagę Publiczności na inne nowsze i ważniejsze nakłady tejże firmy: **Nikolas'a Wywód Prawdy chrześcijańskiej,** przekład Tomasza Massalskiego, 2 tomy in 8-o Rs. 3 kop 30. **Nicolas'a, Bóstwo Jezusa Chrystusa, Nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa wyciągnięte,** przekład X. J. Dębińskiego 12-o, Rs 1. **Zdanowicz Aleksander,** Krótki zarys Historji Powszechnej, tudzież dwie Tablice chronologiczne według metody Jaźwińskiego, ozdobnie chromolitografowane, Naumburg in 12-o, Rs. 1 kop. 80.—**Listy z Krakowa** napisał Józef Kremer. Tom 1-szy, Zasady wstępne Estetyki; Tom 2 gi i 3-ci **Dzieje artystycznej fantazji,** 3 tomy in 12-o, w Neumburgu, na papierze welinowym Rs. 5 kop. 40. — **Bóg moja nadzieja** książka do Nabożeństwa dla użytku wiernych katolików zebrana i ułożona przez X. **Józefa Ruszewskiego.** Wydanie nowe ozdobne w Naumburgu in 32-o z ryciną i tytułem na stali, na pięknym białym papierze kop. 80. Z tytułem chromolitografowanym na welinie Rs. 1 kop. 20; w oprawach od Rs. 1 kop. 20, do Rs. 4 i wyżej.

Katalog innych nakładów tej firmy wydany osobno i rozdaje się bezpłatnie.

6—9 —14276 —

Księgarnia i Skład Nut

FERDYNANDA HÖSICK,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496,

otrzymała następujące nowości w języku polskim:

Argernstern W. P., Wielkie znaczenie reformacji Lutra (kazanie reformacyjne), cena kop. 10.

Bluntschli Dr J. C., Założenie Unji Amerykańskiej w 1787 roku, cena kop. 75.

Berger St. Dr., Choroby dziecęce i dławice, cena kop. 70.

Borshi J. A. M., Gramatyka języka francuzkiego na podstawie języka polskiego, cena rs. 1.

Hackländer F. W., Burzyk, powieść z nad jeziora, dwa tomy w jednym, rs. 1 kop: 50.

Jarochowski K., Dzieje panowania Augusta II-go od wstąpienia Karola XII na ziemię Polską, aż do elekcji St. Leszczyńskiego.

Strzelecki H., Las w stanie natury, cena rs. 1 kop. 20.

1—1 — 16810 —

Księgarnia i Skład Nut Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała na skład główny:

Wiadomości archeologiczne.

Spostrzeżenia w dziedzinie starożytności krajowych.

Czasy przedhistoryczne część II.

Z wieloma tablicami i drzeworytami. Cena rs. 2. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 20. —16809—1 3

Kroniki Rodzinnej Nr 23,

wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji. Kwestja Kobiet, Syrakuzanki, Jdylla Teokryta, przekład Lucjana Siemieńskiego. Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego (c. d.) Silva rerum. Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu, przez jego córkę Marję Gorecką skreślone. Korrespondencja z Paryża. Sumienny Konkurent, studjum Karnawałowe p. Jana Zacharjasiewicza (c. d). Wiadomości literackie: Praca Kobiet p. Pawła Leroy Beaulieu dzieło uwieńczone przez Akademię francuzką nauk moralnych i politycznych przekład A. S. p. X. —16928—1 1

PRENUMERATA.

KSIĘGARNIA

GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma tak krajowe jak i zagraniczne, oraz w zeszytach wychodzące, osobom zamieszkałym na prowincji, przy zamówieniu pism tygodniowych, ułatwia prenumeratę w Redakcjach na pisma codzienne. —16809—1—4

Niwy Zeszyt 11-ty,

wyszedł z druku i zawiera: Przegląd działalności Akademji Krakowskiej o pierwszym roku jej istnienia, I y Wydział filologiczny, przez Dra Piorta Chmielowskiego.— Ultimo Spielbagena.— Ruch umysłowy i społeczny w Anglji, przez Ernesta Swieżawskiego.—Listy z Galicji II— Kilka Kwestji zasadniczych z dziedziny filozofji natury.— List Dra Levittoux do Dra Juljana Ochorowicza, odpowiedź.— Kolej Żelazna (z Nekrasowa), przez Wiktora Gomulickiego.— Korrespondencja z Petersburga.— W Kwestji Kobiecej.— Spostrzeżenia Rozbiory i Doświadczenia; przez Dra W. Szokalskiego, Ochorowicza i innych— Do Redakcji Niwy, przez Antoniego Małeckiego.— Sprawy bieżące, p. Bolesława Prusa.— Od Redakcji. Listy i odpowiedzi. — Cena kop. 30.

—16931—1—2

REJENT

Kancellarji przy Sądzie Pokoju w Kutnie, utrzymujący Kancellarję w Osadzie Krośniewice.

Zawiadamia, iż na żądanie stron interesowanych, i w skutek upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 6 (18) Listopada r. b., Nr 11358, część ruchomosci do spadku niegdy Jakóba Erdberg Kupca w Kutnie należących, w spisie inwentarza wykazanych, składających się z garderoby, mebli, sprzętów gospodarskich i kuchennych, miedzi, sreber właściwej próby, utensyliów hotelowych w oberży Kutnowskiej będących sprzedane zostaną w mieście Kutnie, w oberży na rogu Rynku będącej tudzież w domu w mieszkaniu zmarłego Erdberga, w dniu 2 (14) Grudnia r. b. i następnych zawsze o godzinie 10-tej z rana poczynając, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą. Nadto sprzedane zostaną ławki wraz z miejscem w Bóżnicy Kutnowskiej.

Krośniewice dnia 18 (30) Listopada 1874 r.

—16944—1—1 **Feliks Bogacki.**

Ein erfahrener durch 10 Jahre in groesseren Handlungen und Comptoren Deutschlands arbeiten

der Buchhalter

bis 1-ten Januar K. J. hierselbst beschaeftigt, sucht von der Zeit ab, eine neue Stelle in einem groesserem hiesigen oder auswaertigen Handlungshause. Gefl. Offerten A. M. an d. Exp. d. Zeitung.—16948—1—1

Potrzebną jest

GUWERNANTKA,

posiadająca gruntownie język francuzki niemiecki, również poszukiwaną jest BONA rodowita Francuzka lub Szwajcarka, posiadająca powyższe języki. Wiadomość: Plac Trzech Krzyży Nr 1735, w Cukierni Szczerbińskiego. —16619—3—3

Chemik-Technik

Dr Fil., pełniący od 1 i pół roku obowiązk, Dyrektora Warszawskiej Olejarni Parowej, z dniem 1-go Stycznia 1875 roku, innego odpowiedniego poszukuje zajęcia.- Adres: ulica Hoża Nr 9. —16657-3—3

Rządca Dóbr

Praktycznie obeznany z gospodarstwem wiejskiem i interessami dotyczącemi nieruchomości Ziemskiej w Cesarstwie i Zachodnich Guberniach, poszukuje obowiązku Rządcy, lub też plenipotencji do interessów. Wszelkie rękojmie złożyć może. Adres: w Petersburgu na Grochowej ulicy dom Nr 40, lokal Nr 15, S. R. —16675—3—6

Pomocnik Księgarski,

poszukuje w wolnych godzinach od pracy, jakiego zajęcia, w pracach piśmiennych,— regulowaniu bibljotek, spisu katalagów etc. Listy A. B. do Redakcji Kur. Warsz.

Potrzebne są **PANNY** zdatne i podręczne do roboty krawieczczyzny i bielizny, oraz przyjmują się do nauki. Także udzielają się lekcje kroju. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55 mieszkania Nr 30. Tamże przyjmują się wszelkie roboty i szycia na maszynie.

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów, do magazynu w Cesarstwie, utrzymywanego przez Polkę, za dobre wynagrodzenie. O warunkach dowiedzić się do 12 godziny, Królewska Nr 3, mieszkania 16. —16738—2—3

POD KORZYSTNYMI WARUNKAMI

do sprzedania

Possessja

przy Placu Ś go Aleksandra Nr 23 (1658) 5,001 Łokci kwadr. a 47 łokci bież. frontu obejmująca, Dom frontowy parterowy z facyjatami, oficynę dwupiętrową murowaną, Komórki piętrowe i parterowe. Ogród z kręgielnią, Werendą i Lodownią. **Połowa szacunku może pozostać na gruncie** Wiadomość u Właściciela na miejscu. —16412—5—6

Jest do sprzedania z wolnej ręki we wsi Jabłonna, 16 wiorst od Warszawy,

KOLONJA

z 2-ma domami, w których w jednym 5, a w drugim 3 tapetowane pokoje z kuchniami i stodołą, oraz rozmaitemi stajniami, budynki znajdują się w najlepszym stanie, oprócz tego dwa Sady owocowe i 3 morgi gruntu. Nadmienia się, iż powyższa Kolonja graniczy po nad Wisłą z parkiem dworu Jabłonny i corocznie może być wypuszczoną dla letnich gości.— O cenie można się dowiedzieć u Właściciela Hermana Hornburg, majstra stolarskiego we wsi Jabłonnie.

BAZAR MORITZ'A SACHS w Wrocławiu

Rynek 32.

NA SEZON ZIMOWY

Zaopatrzony został w wielkie składy **Materji jedwabnych wełnianych, oraz najświeższych nowości.**

Magazyn Konfekcyjny

w gotowe **suknie, kostjumy, okrycia, paletoty i żakiety damskie** podług najnowszych modeli wykończone, również wielki wybór w tańszych gatunkach.

Materje Jedwabne:

w gatunkach, które jedynie w składzie moim za dobre i trwałe uznane zostały, sprzedaje w skutek korzystnie zrobionych zakupów **po cenach niepraktykowanie niskich**, a które z innych źródeł taniej sprzedawane być nie mogą,

Nadzwyczaj bogaty wybór **materji meblowych dywanów, portjer, firanek i pokryć stołowych**, oraz podejmuje się na kompletne **nmeblowanie apartamentów**, które jak najstaranniej wykonywa.

Przy wyprawach:

zwracam uwagę na zawsze obficie assortowany skład w **bieliznie damskiej, męzkiej, stołowej, Lingerien, koronkach i t. p.**, które dostarczam w najlepszych fabrykacjach.

Próby na żądanie przesyła franco

MORITZ SACHS, Nadworny Dostawca.

1—1 — 16891 —

Do Domu z Nr nowym 7, przy ulicy Mokotowskiej, potrzebna jest

FRANCUZKA

mówiąca zupełnie dobrze po francuzku, dla rozmowy z chłopcem ośmioletnim, po godzinie jednej każdego dnia. —16937—1—3

OSOBA

płci żeńskiej, posiadająca doskonale **Muzykę i język francuzki**, pragnie otrzymać **demi-place** w jakim zacnym domu, do starszych panienek. Rekomendacja Nauczycielska Nr 72, wprost Ś to Krzyzkiej. —16964—1 3

Władysław Siwecki

Krawiec Męzki,

otworzył Pracownię swoją przy ulicy Ordynackiej Nr 6 nowy dom W-go Parys. Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywa takowe jak najstaranniej po cenach umiarkowanych. —16920—1—3

Były Urzędnik

gruntownie obznajmiony z prawami i czynnościami wchodzącemi w zakres spraw włościańskich, i specjalnie znający język ruski, podejmuje się przeprowadzać dobrowolne układy z włościanami o zamianę ziemi i serwitułów, a także podejmuje się w obronie praw własności przy sporach obywateli z włościanami, stawać do właściwych władz w harakterze pełnomocnika. **A. Kruszyński,** ulica Bielańska Nr 18 —16548—4·6

Maszyna

oryginalna Pollack, Schmidt et Comp. ze składu tejże firmy, dawniejsza lecz doskonała do sprzedania za rs. 22, oraz Pąszka modna, włóczkowa, ani razu nie używana, za rs. 4, pod Nr 110, Piwna, drugie piętro mieszkania Nr 8. —16922—1—1

Jest do sprzedania

MAGAZYN MÓD

przy jednej z pryncypylnych ulic od Nowego Roku lub od Wielkiej Nocy. Tamże są do sprzedania srebro stołowe i zastaw świeżego fasonu, używane, które każdodziennie obejrzeć można. Bliższa wiadomość w Redakcji. —16943—1—3

Na spłatę wierzytelności będącej na pierwszym numerze hypoteki żądaną jest

summa rs. 6,000

uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji Kurjera Warsz., pod literami R. K. —16939—1—6

PANNY

uzdatnione w robieniu sukien, mogą znaleść zatrudnienie przy ul. Miodowej Nr 9, w pracowni p. Nieprzeckiej. —16945—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do bielizny i osoby które by brały do domu roboty. Mogą mieć ciągłe zatrudnienie. Ulica Bednarska Nr 4 nowy, 35 mieszkania. —16955—1 1

W MLECZARNI

obok domu W-go Fajansa na przeciw Skweru a drugiej na dziekance, na żądanie Szanownych Osób dostać można **Mleka kwaśnego, Smietany kwaśnej** każdego czasu w Zakładzie i do domów, oraz Mleka gorącego, Mleka prosto od krów, Kawy, Herbaty, Czekulady, Chleba razowego i Ciasta po cenach zwykłych. —16770—2—3—

Zajmująca się Rekomendowaniem Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Królewskiej Nr 25 na dole

Maczewska

Potrzebną jest **Guwrenantka Niemka** posiadająca muzykę, oraz są do umieszczenia rodowite Francuzki na godziny.—Tamże są do umieszczenia rodowite Francuzki w średnim wieku i potrzebnym jest Rządca na wieś kawaler za złotych 1,200 rocznie. —16666—3-3

Nauczyciele uzdolnieni w ruskim języku i matematyce, mogący przygotować uczniów do klas, poszukują zajęcia za skromne wynagrodzenie; Nauczycielki z wyższem i średniem wyształceniem; Niemka z muzyką; Polki znające doskonale język ruski, francuzki i muzykę; bony francuzki i niemki pragną się umieścić. Osoby wysoko wykształcone w muzyce i obcych językach, życzą dawać lekcje na godziny. Rekomendacja Nauczycielska Nowy-Świat Nr 72, wprost S-to Krzyzkiej. —16965—1—1

N A U C Z Y C I E L

(z zagranicy) mający upoważnienie, który może przygotować do 4-ch klas realnych jakoteż i gimnazjalnych, z wykładem wszelkich przedmiotów naukowych w języku niemieckim lub polskim, oprócz tego może udzielać początki ruskiego języka, pragnie znaleść stosowną posadę na wi lub w Warszawie. Wiadomość powziąść można w Rekomendacji Nauczycielskiej **L. Micińskiej** ulica Senatorska Nr 6, dom Zandbanka. —16956—1—3

Młody Człowiek bezżenny.

Znający dokładnie język polski i ruski, obeznany z handlem poszukuje miejsca przy jakiej Fabryce lub innym Zakładzie miejsce przyjąć może w Warszawie, na Prowincji lub w Rossji. Miejsce jako Subjekt cukierniczy, gdyż w tym fachu jest zupełnie wydoskonalony, przyjąć może lecz tylko w Rossji. Łaskawe oferty składać proszę w Hotelu - Warszawsko Wiedeńskim w Restauracji W-go Scholtz pod lit. F. F. —16837—?—3

Młody Człowiek,

posiadający języki niemiecki i polski, obeznany dokładnie z prowadzeniem książek i niemiecką korrespondencją, poszukuje zajęcia zaraz lub od 1 Stycznia, w jednym z tutejszych kantorów lub też na prowincji.—Reflektanci raczą złożyć swoje offerty w Red. Kur. Warsz. pod lit. G. A. —16734—1-2

Za Rs. 25

MASZYNA do SZYCIA

L I N C O L N A,

dwunitkowa, na orzechowym stoliku, szyjąca na obie strony stębenkiem, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Ulica Wielka Nr 3 nowy, na dole —16946—1—2

Jest do sprzedania

Algierka podbita małpami, Kociołek miedziany i kilka sztuk rądli.

Wiadomość przy ulicy Dunaj Nr 10 nowy, pierwsze piętro. —16936—1—3

Soki i Konfitury

do sprzedania, różne gatunki: maliny, porzeczki drążone, berberys, morele, czarne porzeczki i inne, borówki na komput z jabłkami, śliwki i czarne jagody; ceny mierne, przyrządzone najlepszym naturalnym sposobem. Ulica Wspólna Nr 16, w drugiej bramie na prawo, na parterze. —16921—1—3

Jedyny Skład wyłącznie oryginalnych angielskich

MASZYN DO SZYCIA,

poleca znaczny wybór oryginalnych angielskich maszyn do szycia **Wheelera i Wilsona, Singera, Hovego, Growera i Backera**, tak mniejsze jak i większe, oraz **duże krawieckie i szewckie** maszyny, przewyższające pod względem dobroci i trwałości wszystkie znane dotąd maszyny, prócz tego znaczny zapas **ręcznych Maszyn**, dających się z łatwością zastosować do stolików pedałowych, wszystko po cenach bardzo tanich.

Nauka szycia bezpłatna, na żądanie w mieszkaniu kupującego. Gwarancja kilkoletnia.

Nici angielskie i jedwab' do szycia tak hurtownie jak i detalicznie po cenach tanich.

Najlepsza Oliwa do maszyn, flaszeczka od **15** kop.

Igły angielskie do wszystkich systemów, pojedyńczo po **6** kop., tuzin **60** kop.

Reparacje maszyn wszystkich systemów wykonywam śpiesznie i tanio. Zlecenia z prowincji jak najakuratniej odwrotną pocztą wypełniam. Zwracam również uwagę, że w składzie moim **żadnych maszyn niemieckich nie sprzedaję.** Handlującym lub pośredniczącym stosowny rabat.

Jeneralny Agent Fabryki Newton, Wilson et Comp. w Londynie,

L U D W I K H E I L P E R N,

ulica Św. Jerska Nr 24.

1—6 — 16930 —

Na Nowym-Świecie wprost statuy Kopernika.

Na Lesznie wprost ulicy Rymarskiej.

KOPIEJEK 90,

za korzec Węgla zagranicznego,

obstalunki przyjmowane są

W SKŁADACH HERBATY

LEONA KRUPECKIEGO

Tamże przyjmują się obstalunki na **DRZEWO opałowe**.
3—6 — 16542 —

W Składzie Herbaty pod firmą J. Kaczkowski.

Na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu przechodnim Reslera.

Kantor Wekslu, Interesów Bankierskich i Loterji

GABRYELA NEUMARK,

Nowy-Świat Nr 67, w b. pałacu Zamojskich. Miodowa Nr 2, w pałacu Dzymańskich.

w Warszawie.

Sprzedaje na raty miesięczne po rs. 5 i 10 Rosyjską 5% Pożyczkę Premjową, której główne wygrane są: rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. Ciągnienie powyższej Pożyczki odbędzie się w dniu 2 (14) Stycznia 1875 roku. Od chwili wniesienia zadatku, każda wygrana jakaby padła na zakupioną Pożyczkę Premjową, należy do nabywcy.—Ubezpiecza Pożyczki Premjowe od Amortyzacji. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą.
Losy do 5-ej klassy 123 Loterji, są jeszcze do nabycia.
2—6 — 16.710 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.
5—0 — 15,904 —

Nadeszły transporta Likierów i Wódek

DO SKŁADU

F. SPRINGER'A,

ulica Ś-to-Krzyzka Nr 1328 (nowy 1).

Chartreuse janne et verte.
Benedictorum Monachorum, but. 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8.
Berichonne jaune et verte, but. 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 i 1/16.
Elixir de Champagne, but. 1/1 i 1/2.
Elixir de Spâ, but. 1/1 i 1/2.
Elixir aromatique jaune verte et blanc.
Cognac Cafê pousse de Mrs Menkow et Comp.
Cognac de Champagne.
Aya Pana jaune et verte.
Crême de Cacao à la vanille, Thé, Mocca, Anisette, Rose, Menthe, Cerises, Noyeau, Anis, Persico, par fait amour.
Flem d'Orange i Orange bitter.
Maraschino di Zara.
Cosmopolite hollandais.
Curaçao idem.
Curaço français.
Eau de vie de France.
Śliwowica symirska.
Absinthe suisse.
Kirschwasser suise.
Whisky angielski, Gin, Eau de vie des Pirenées.
Rum de Jamaica I, II, III.
Arac de Goa, de Batavia.
Wódki Gdańskie: Owocowa, Goldwasser, Pomarańczowa biała i czerwona, Kimel, Alasch-Kimel, Thorner, Lebenstropfen, 2—3 — 16790 —



Główny Skład prawdziwych Wiedeńskich

MEBLI GIĘTYCH

ADOLFA MACHONBAUM i S-ki



przeniesiony został z domu W-go Lewenthala przy ulicy Nowy-Świat, wprost tegoż domu na tejże ulicy pod **Nr 46**, obok wodociągu **gdzie sprzedaje takowe po cenach rzeczywiście fabrycznych.**
5—20 — 16380 —

Skład Herbaty Chińskiej

M. STARKMANN,

ulica Senatorska Nr 22, wprost pałacu hr. Zamojskiego w Warszawie.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla dogodności okolicznych mieszkańców, sprzedaje po cenach najniżej praktykowanych: **CUKIER** w głowach i na funty, oraz rąbany, **KAWĘ** w kilku gatunkach, jako też **ŚWIECE stearynowe Newskie** i z fabryk tutejszych, wszystko w najlepszych gatunkach.

Jednocześnie wzmiankuje, że nadeszłe ostatnie transporta **Chińskiej HERBATY** całują wyśmienitym aromatem i bardzo przyjemnym smakiem.

Szczególniej zaleca Herbatę po cenach rs. 1 kop. 50 i rs. 2 za funt.
6—0 — 16178 —



Skład Fortepianów i Pianin zagranicznych

JANA DÜTZ KOREKTORA,



przy ulicy Elektoralnej Nr 20, drugie piętro od frontu.

Będąc za granicą sprowadziłem z pierwszych i renomowanych fabryk Fortepiany i Pianina, które jako znający całą specjalność tychże, polecam Szanownej Publiczności, w cenach najprzystępniejszych. Za trwałość i dobroć instrumentów zaręczam. Przyjmuję wszelkie reperacje, jakoteż zamówienia na strojenie tychże, o co Szanowną Publiczność proszą z całą ufnością do mnie się udawać, gdyż ja przez lat 18 w Warszawie, w najpierwszych fabrykach jako pierwszy Pomocnik zajmowałem się li skórkowaniem, strojeniem i regulowaniem. 3—8 — 16165 —

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony, otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i bladnicy.
10—0 — 14932 —

SKŁAD

Mąki Zegrzyńskiej oraz Legumin,

w rynku Starego Miasta Nr 43 (nowy 17),

oddawna egzystujący, zaopatrzony jest ciągle w doborową Mąkę, znaną powszechnie ze swej dobroci, z młyna parowego Zegrzynka, która sprzedaje się detalicznie i całemi pudami podług życzenia, opatrzoną w signa młyna. Są także różne Mąki zagraniczne doborowe, tudzież Grzyby, Śliwki, Gruszki, Masło litewskie, Makarony, Maki, Drożdże Wiedeńskie z fabryki Mautnera i Pieczywo znajsławniejszej piekarni tutejszej, co wszystko sprzedaje się po cenach zupełnie przystępnych,— polecam się względom Szanownej Publiczności, z uszanowaniem **N. CZERWIŃSKI**. 3—3 —16643—

Warszawski Centralny Skład
Maszyn do szycia

FABJANA BLOCH,

Nalewki Nr 24, dom W-go Feinkinda.

sprzedaje Maszyny do szycia

syystemu **Wheelera et Wilson** na stole orzechowym z przykrywadłem na klucz zamykanem z wszelkiemi przyrządami od **30** do **65 rs.**

Dla Panów Krawców:

System **Grovera et Backera** duże **38 rs.**
„ **Singera** od **35** do **40 rs.**
Oryginalne „ od **55** do **75.**

Dla Panów Szewców

Lipskie **Ortha** i **Mansfelda** od **80** do **105.**
Maszyny ręczne jednonitkowe i dwunitkowe od **10 do 40 rs.**
Do tegoż Składu nadszedł także znaczny transport wyrobów **z wełny Sosnowej** tak zalecane przeciwko reumatyzmowi. 3—8 — 16358 —

16

BEBE
wysoko aromatyczne,
Mignon
aromatyczne,
Samson crême
wyborowe,
PAPIEROSY
wszystkie te gatunki po kop. 50 za 100 sztuk. — Można nabyć po Dystrybucjach w mieście.
Fabryka K. Teofilidy.
—16951—1—0

BUDUAROWE
najaromatyczniejsze,
WARSZAWA
wysoko-aromatyczne,
LA GRAZZIOSA
długo-musztukowe aromatyczne,
Roules aromatiques
aromatyczne,
PAPIEROSY
po rs. 1 za 100 sztuk
Roulées-Aromatiques N. 56,
po rs. 1 kop. 20,
LA DELIZIA,
po rs. 1 kop. 70.
Nabyć można po Dystrybucjach w mieście
Fabryka K. Teofilidy.
—16952—1—0

BUCHHALTERKA
zdolna, życzy sobie kilka godzin dziennie poświęcić na prowadzenie rachunków w jakim zakładzie. Interesanci zechcą się zgłosić po bliższą wiadomość do Redakcji Kur. Warsz. —16933—1—3

Nadszedł świeży transport
Pekelflejszu, Serów i Masła,
peklowina na beczki
sprzedaje się po znacznie **niższej cenie.** Ulica Warecka Nr 5, mieszkania 1. —16837—1—3

W nowo otworzonym sklepie
przy ulicy Bednarskiej, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności pod firmą
E. Bonfils i Spółka,
oprócz piśmiennych materjałów, galanteryjnych przedmiotów, kołnierzyków, krawatów, szalików, Cache-nez, rękawiczek, kamaszy, parasoli, oraz różnych robót włóczkowych, znajduje się znaczny dobór chustek zimowych, między któremi prawdziwie angielskie, Himalaja, zalecają się najlepszym gatunkiem i przystępną ceną, przytem na zbliżającą się gwiazdkę, powyższy Sklep zaopatrzonym został w rozmaite większej i mniejszej wartości zabawki dziecinne. —16925—1—3

Jest do sprzedania
S Z U B A
podbita psami sybirskiemi z odnową niedźwiedziową, **Surdut** syberynowy, **Kołnierz bobrowy,** używane, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chłodna Nr 46, mieszkania 10. —16963—1—1

Jest do sprzedania
Kołnierz i Mufka
tumakowa, w dobrym stanie, za rs. 40. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim, w zakładzie fryzjerskim T. Szulca. —16940—1—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI
mahoniowych z masiv nogami i szticami mahoniowemi, silnie zbudowane, t. j. Kanapa, Stół, 2 Fotele i 6 Krzeseł zielonym ryps'em kryte, za bardzo przystępną cenę. Ulica Senatorska Nr 20 naprzeciwko Kościoła Śgo Antoniego u Tapicera; tamże przyjmują się wszelkie roboty w zakres Tapicerski wchodzące po nader umiarkowanych cenach. —16961—1—6

Fabryka i Magazyn Mebli
F. OSTASZEWSKIEGO,


egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 41, został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie rodzaje Mebli dobrej roboty, w najświeższych fasonach, służące do kompletnego umeblowania salonów i budurów i takowe sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, także sprzedaje **MEBLE gięte** tak hurtownie jak i detalicznie.
1—7 — 16970 —

Powróciwszy z zagranicy donoszę, że
Magazyn mój Ubiorów Męzkich i Dziecinnych,
przy ulicy Marszałkowskiej w domu W. Gundlacha, zaopatrzyłem we wszelkiego rodzaju roboty sprowadzane z zagranicy, jako to: **Garnitury, Ubranka dla dzieci, szlafroki ciepłe i t. p.,** a wszystko w najlepszym guście i z najpiękniejszych materjałów, sprzedawać mogę taniej niż ktokolwiek, z tego powodu, że zakupując hurtownie w wielkiej ilości, miałem odstąpiony znaczny procent, którym kontentując się, nieżądając zysków od kupujących.
—16886— 1—6 **NAHSTERN.**

Jest do sprzedania
stara Blacha
żelazna od reperacji dachów pozostałe. Wiadomość w domu przy ulicy Czystej Nr 2/415a, u stróża miejscowego. —16931—1—3

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, znacznej wielkości
Bufet
z wygodami i skrytkami. Zamków jest pięć urzędowej roboty w najlepszym stanie. Widzieć można w domu przy ulicy Topiel, na rogu Leszczyńskiej, wprost Obożnej, pod Nr 14. —16918—1—3

OGRÓD
położony w mieście Błoniu, w którym znajduje się około 800 drzew, doskonałych szczepów, wraz z oddzielnym domkiem, stajnią, wozownią i komórką, do wydzierżawienia na lat kilka lub też stosownie do umowy, pod bardzo korzystnymi warunkami. Bliższą informację powziąść można przy ulicy Chmielnej Nr 50, mieszkania Nr 14, od godziny 3 do 6 po południu, lub też na miejscu u p. Stodulskiego właściciela nieruchomości Nr 16.—16850

FABRYKA
i sprzedaż rękawiczek
w różnym gatunku pojedynczo, jako też po cenie hurtowej świeżo otwartą została przy ulicy Długiej pod Nr 31 w Dystrybucji **A. Szpinak,** obok sklepu Zegarmistrza W-go Lilpopa. —16777—3 3—

Magazyn bielizny gotowej
oraz Haftów, Wstążek, Koronek i Pasmanterji
M. Bukszpan et Comp.
róg Żabiej i Żelaznej Nr 6 nowy.
Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż Magazyn nasz zaopatrzony został w najświeższe towary i sprzedaje takowe po cenach przystępnych —16660—2—3

Z powodu wyjazdu jest zaraz do nabycia
DYSTRYBUCJA
znajdująca się w środku miasta, na bardzo dogodnych warunkach. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Niecałej, w domu pod Nem 3 nowym, stróż wskaże. —16797—2—3

ŚLIWKI TURECKIE
otrzymał handel **Braci Wróbel,** w większych partjach, i takowe poleca na pojedyncze funty, również na pudy i funty.—15895 7—0

Jest do sprzedania za przystępną cenę
P O W Ó Z
dobrej budowy świeżo odnowiony, oraz para
SANEK
zupełnie nowych. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście Nr 2 dom zwany Karaśia. stróż wskaże. —16552—4—4

Jest do wynajęcia
POKÓJ
dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. Wiadomość na miejscu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 44, zapytać się w sklepie. —16826—2 3

Są do wynajęcia
Dwa Mieszkania:
1° od 1 Grudnia przy ulicy Żelaznej Nr 16 składające się z 2-ch pokoi i kuchni na 1 em piętrze. 2° w każdym czasie we wsi Ochota, jedna wiorsta drogi za rogatką Jerozolimską, w domu murowanym parterowym, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, dużego składu, piwnicy, góry, stajni i wozowni lub bez nich, ogrodu warzywnego i owocowego, pokoje są widne, czyste, wyklejone obiciem; za nader przystępną cenę,—wiadomość o tem powziąść można w każdym czasie przy ulicy Żelaznej Nr 16 nowy, na 1-em piętrze, drzwi na lewo, tamże jest do sprzedania **KOŃ** młody, wałach. —16533—4—6

Do wynajęcia od 1-go Stycznia
Trzy Pokoje
świeżo tapetowane z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą osobną, w Alejach Jerozolimskich pod Nr 11, oraz jest tamże do sprzedania garderoba męzka wojskowa i cywilna tak letnia jak i zimowa. Wiadomość u Stróża. —16761—3—3—

Jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go tycznia
DWA LOKALE,
jeden na pierwszem piętrze, składający się z Salonu, dwóch pokoi i kuchni, drugi na dole składający się z jednego pokoju dużego i kuchni; przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Numer 438, nowy 61, wiadomość u stróża. —16800—2—3

Z powodu tranzlokacji, jest zaraz do odstąpienia
MIESZKANIE
suche i ciepłe, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarki, schowania, komórki na drzewo i piwnicy, za 500 rubli rocznie. Ulica Żórawia Nr 24, mieszkania 5. —16941—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
Jeden Pokój
z meblami, za najprzystępniejszą cenę. Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 12. —16946—1—3

Przy ulicy Obożnej Nr 6 nowy, mieszkania 5, jest do wynajęcia
P O K Ó J
obszerny, świeżo wytapetowany, z osobnem wejściem od dnia 1 Stycznia 1875 r., może być z usługą i opałem. —16959—1—3

Przy ulicy Podwale Nr 526, w bliskości Kr. Zygmunta, do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku
MIESZKANIE
dotąd zajmowane na bawarję, złożone: ze sklepu frontowego, sali dużej billardowej, pokoju, kuchni, osobnej piwnicy i t. p., bardzo odpowiednie na handel **Korzenny,** skład **żelaza, galanterji** i t. d. Wiadomość w Zakładzie **Jakóba Pik** Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497A. —16947—1—3

Ważna wiadomość!
Jest do odstąpienia **Sklep i 5 Pokoi,** zdatne na Kawiarnię, Cukiernię, Magazyn Mód lub Skład Bielizny.—Tamże jest do sprzedania. Bufeta, Kredens, Lustra duże, Zegar, Krzesła wiedeńskie, stoły, samowar na 50 szklanek, Lampy i t. p. Wiadomość: ulica Długa Nr 592, w Restauracji. —16787—2—3

SALON
gabinet i przedpokój od frontu na 1-szem piętrze z meblami i fortepianem do najęcia w każdym czasie do 1 Lipca przy ulicy Hożej Nr 12, mieszkania 3. wiadomość w miejscu. Cena umiarkowana, —16840—3—3

Od 1 Grudnia r. b. do wynajęcia
P O K Ó J
duży z wspólnym przedpokojem, porządnie umeblowany, z usługą do wynajęcia. Chmielna Nr 56, lokalu Nr 7. —16919 1—3

Potrzebne są
Mieszkania
1° **Dwa Pokoje** i przedpokój umeblowane z opałem i usługą lub bez.
2° **Jeden Pokój** z przedpokojem bez mebli. Wiadomość zostawić Krakowskie-Przedmieście Nr domu 36, mieszkania 31, w drzwiach skrzynka do listów. —16962—1—3

Ulica Hoża pod Nr 15, mieszkania Nr 4, jest do odnajęcia przy familji od 1 Grudnia
Pokój
miesięcznie; a od 1 Stycznia kwartalnie. Na 1-em piętrze od ulicy z osobnym zupełnie wejściem, o dwóch oknach. Wiadomość na miejscu. —16917—1—3

Dwa ładne pokoje,
są do najęcia zaraz lub 1 go Stycznia 1875 roku, za rs. 180 rocznie. Ulica Mazowiecka Nr 16. —16969—1—1

Jest do wynajęcia od Nowego Roku
TRZY POKOJE
z przedpokojem,
kuchnią, meblami i Pianinem, za 110 rs. kwartalnie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, na 1 m piętrze. —16960—1 3

Do wynajęcia każdego czasu
SKLEP
z oknem wystawowem. Wiadomość w biurze ubezpieczeń, ulica Senatorska Nr 22. Tamże są do sprzedania Lampy wiszące naftowe. —16935—1 3

Nagrody Rs. 75.
W dniu 30 Listopada r. b. idąc od Banku ulicami Elektoralną, Zimną, Orlą, Lesznem, Karmelicką na Nowolipki do domu Nr 19, między godzinami drugą a czwartą, zgubione zostały **Rs. 386** w biletach sto, dwudziestu pięć i dziesięć rublowych. Łaskawy znalazca przez wzgląd na krytyczne położenie biednej wdowy, zwrócić raczy poszkodowanej pod Numer wymieniony do Blanksztejn Ruchly za powyższą nagrodą. —16953—1—1

Nagrody rs. 3.
Na ulicy Kruczej i Hożej, w przechodzie ku Chmielnej przez Bracką, zgubiono w Niedzielę wieczorem **kołnierz szunksowy** i tunikę orzechową welwetową. Uprasza się o oddanie do domu Nr 60, mieszkania 20, róg Chmielnej i Sosnowej.— Tamże nabyć można **kołnierz tumakowy i dywanik** nowe. —16944—1—1

D. 29 t. j. w Niedzielę, wieczór przybłąkał się
W Y Ż E Ł
z rassy ponterów, koloru jasno-żółtego z białą strzałką na nosie i czole, białemi końcami łap i ogona. Wiadomość powziąść można przy ulicy Złotej Nr 11 u stróża Jakóba i odebrać za udowodniem i zwrotem kosztów. —16945—1—3

Dnia 26 Listopada r. b. przybłąkał się
W Y Ż E Ł
biały z bronzowemi łatami z obrożą na szyi, prawy Właściciel może go odebrać za zwróceniem kosztów ogłoszenia i utrzymania, od Klingholza ulica Królewska Nr 23, (gdzie Tivoli). —16938—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.